Nr. 14. Kraków dnia 2 Kwietnia 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a.
Numer pojedynczy kosztuje 15 centów.
BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu.
Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj.
REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj.
Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

O piwowarstwie.

II.

Ekonomiczna i djetetyczna strona.

Daty podane przez nas w poprzednim artykule powinnyby przekonać, jak ważną gałęzią przemysłu jest dziś warzenie piwa. Piwowarstwo dostarcza rolnictwu dochodów za ziarno i chmiel; przemysłowcom za podjęty trud i nakład fabrykacyi; handlowi za zajęcie się transportem i sprzedażą; zakładom fabryczno-mechanicznym i rękodzielniczym za machiny, przyrządy i narzędzia i tylu innym ludziom zajęcia; w końcu skarbowi państwa podatków i opłat celnych.

W gospodarstwie narodowém odgrywa więc dziś piwowarstwo bardzo znakomitą rolę, a mnożące się ciągle zakłady, wyrabiające piwo, świadczą niezbicie o doniosłości i wartości ekonomicznéj tego przemysłu.

Miejscowa i krajowa konsumcya piwa stanowią najgłówniejsze pozycye dla piwowarstwa i one najsilniéj oddziaływają na fabrykacyę, ale niemniéj poważne cyfry przedstawia dziś wywóz piwa w państwach celujących w tym przemyśle. Najpierwsze miejsce pomiędzy krajami eksportującemi piwo zajmuje dziś Anglia, Związek niemiecki i monarchia austryacka. W Anglii osiągnęło piwowarstwo od dawnego już czasu wysoki stopień udoskonalenia i chociaż Anglia sprowadza znaczną część surowych płodów, z których piwo wyrabia, chociaż podatki od wyrobu i akcyza są w Anglii wielkie — mimo tego, dzięki udoskonaleniu fabrykatu, wywóz piw angielskich ciągle wzrasta i wszelkie wysilenia na kontynencie Europy nie były dotąd w stanie usunąć z handlu doskonałego piwa angielskiego.

Wywóz piwa z Anglii wynosił beczek w latach:

1853	1854	1855	1856	1857
416.422	398.941	384.414	410.392	435.334
1858	1859	1860	1861	1862
533.828	614.136	534.827	378.461	464.827
1863	1864	1865	1867	1868
491.631	498.981	561.907	564.176	519.286.

Wywóz wynosił więc w ostatnich pięciu latach w przecięciu 527.000 beczek (ton) [1 ton = 20 wiader], w porównaniu więc z latami 1853—1857 (w których wywieziono w przecięciu 401.000 beczek) o 30% więcéj.

Anglia sprowadza ogromną ilość jęczmienia, i chociaż niecała ta ilość do wyrobu piwa użytą zostaje, to zawsze cyfry przedstawiające przywóz świadczą o ogromnym wzroście piwowarstwa i eksportu piwa w Anglii. W latach 1853—57 wprowadziła Anglia (w przecięciu roczném) tylko 3 miliardy kwarterów jęczmienia (1 kwarter = 4·7 mec austr.), w latach 1863—67 około $6^2/_3$ milionów kwarterów. Ile z tych wprowadzonych ilości jęczmienia do wyrobu piwa użyto, niewiadomo, za to ilość opodatkowanego słodu przekonywa o ogromnym wzroście piwowarstwa w Anglii. W latach 1853—1857 opłacono w Anglii podatek słodowy od 38 milionów buszli (1 buszel = 0·59 mec austr.); w latach 1863—67 od $48^2/_3$ milionów buszli. Konsumcya słodu wzrosła więc o 25%; do czego winniśmy dodać, że Anglia w ostatnich latach posługuje się wielką ilością cukru zamiast słodu w piwowarstwie.

Cyfry dowozu jęczmienia do Anglii zasługują na uwagę krajów produkujących ten rodzaj zboża, a więc i Galicyi. Zwracamy jednak na to uwagę, że w Anglii żądają bardzo wyborowego ziarna, a że takowego przy starannéj uprawie i doborze nasienia możemy i my dostarczyć, nie ulega wątpliwości.

Wywóz piwa w Austryi datuje się od lat dziesięciu. Wywóz piwa z Austryi ogranicza się do browarów czeskich i wiedeńskich, bo tak Czechy jak okolice Wiednia rozporządzają chmielem wybornéj jakości i mają pod ręką doskonały jęczmień. Wywóz piwa z Austryi od ostatniéj wystawy paryskiéj bardzo się wzmógł i tak wywieziono już w roku 1868 centnarów 381.766 piwa, wartości 1,927.000 guldenów. (W roku tym przywieziono do Austryi piwa 7.491 centnarów, wartości 47.837 guldenów.)

Związek cłowy niemiecki wywiózł w roku 1867 centnarów 216.338 piwa, wprowadził 114.950 centnarów. Przez Niemcy przewieziono w roku 1867 piwa (transito) 70.000 centnarów.

Pomiędzy państwami wprowadzającemi piwo Francya stoi na czele. Francya sprowadziła w roku 1866 piwa za 1,551.000 franków; w roku 1867 za 2,275.000 franków. Głównemi konsumentami piwa wywożonego z Anglii są jéj kolonie. Że produkcya piwa we Francyi

poczyna się wzmagać, świadczy wprowadzanie chmielu do tego państwa. W roku 1866 wprowadzono do Francyi chmielu za 6,155.000 frank.; w r. 1867 za 7,564.000 fr..

Podatek od wyrobu piwa przynosi znaczne korzyści skarbom państw. W Anglii najwięcéj on czyni, bo około 50 milionów talarów. W Austryi już w r. 1862 wynosił on 16 milionów złr. w. a., w Bawaryi około 7 milionów talarów, w Prusiech 2 miliony tal..

Z wartości jakie przemysł wyrobu piwa tworzy, najgłówniejsze przypadają rolnictwu za spieniężone płody surowe: ziarno i chmiel. Korzyść ta jednak o wiele się zmniejsza (patrząc na nią okiem znawcy), jeżeli zważymy, jak wiele cennych pierwiastków przez wywóz ziarna ubywa gruntowi. Ubytek tych pierwiastków da się wprawdzie wynagrodzić kupnemi nawozami; najpożądańszémby jednak było w interesie rolnictwa wyrabianie piwa w ten sposób, aby odpadki mogły pozostać na gruncie. Piwo wyrobione ze 100 centnarów jęczmienia dostarcza w młócie 137·56 funtów substancyj popiołowych, 605·42 substancyj proteinowych; w innych odpadkach 4·16 substancyj popiołowych, 72·63 substancyj proteinowych. Wyrabiając piwo w miejscu, gdzie te odpadki zużyte zostają, wywozi się w piwie z 10 centnarów jęczmienia wyrobioném, tylko 66·55 funtów substancyj popiołowych, a 249·22 proteinowych. Wiele miejscowości nie posiada warunków dla wyrobu piwa potrzebnych, bo to niezawodna, że piwowarstwo tylko na wielką skalę rentuje się należycie. Dla tych więc miejscowości zalecamy wyrabianie słodu na sprzedaż dla browarów, bo w ten sposób zyskuje się w kiełkach i jęczmieniu, który przy spławieniu pozostaje ze 100 centnarów jęczmienia 30·93 funtów pierwiastków popiołowych i 93·63 funtów pierwiastków proteinowych. Oprócz tego spienięża się drożéj ziarno, bo słód wyższą ma cenę.

Moralnéj strony piwowarstwa nie możemy nie policzyć do korzyści ekonomicznych. „Piwo, powiada Diefenbach *(Vorschule der Völkerkunde)*, ma wielką misyę. Misyą tą jest wyrugowanie wódki i jéj szlachetnych krewnych, tego ducha złego, który w homeopatycznych dawkach używany nie jest wprawdzie szkodliwym, ale w nadmiarze spożyty sprowadza na narody, osobliwie na północy osiedlone, niewymowne klęski, bo odbiera rozum, podkopuje zdrowie i dobrobyt. Wszak znaną jest rola, jaką odgrywa wódka w Ameryce północnéj. Tam jedna z ras ludzkości już zbliża się do zupełnego zniknienia.“ Piwu nie można odmówić znaczenia cywilizatora. Zdaje się niezawodném, że piwo z biegiem czasu wyruguje nie tylko wódkę, ale i inne przebrzydłe narkotyki, jak opium, betel, haszysz itd., będących dziś plagą milionów na pół zezwierzęconych ludzi, którzy idąc za popędem natury wymagającéj środka pobudzającego nerwy do czynności, zaspakajają go w sposób najnieszczęśliwszy. Narody te poznawszy się z piwem niezawodnie zmienią swe obyczaje i zwyczaje. Wierzymy w to, bo dzieje podają już niemało przykładów.

Pozostaje nam jeszcze zastanowić się w tym ustępie nad djetetyczną stroną piwa. Zastanawiając się nad rozmaitemi rodzajami piwa w kierunku, jaki one wpływ wywierają na ludzki organizm, musimy je podzielić na trzy główne grupy. Do pierwszéj zaliczamy piwa ciężkie, sycące, zawierające wielką ilość ekstraktu, jak porter, bok, mumme itp.. Do drugiéj należą piwa tak zwane suche, których fermentacya już się skończyła, a wszystek prawie cukier przekształcił się w alkohol i kwas węglowy, do nich należą wszystkie bawarskie, czeskie, saskie itp. piwa, tak zwane leżaki *(Lagerbiere)*, a powiedzmy nawiasem najzdrowsze piwa. W trzeciéj grupie umieszczamy piwa tak zwane pojedyncze, słabe, zawierające mało ekstraktu. Charakterystyka pobieżna tych trzech grup piwa była nam potrzebna, abyśmy mogli wypowiedzieć słów parę w tak trudnéj kwestyi, tj. w kwestyi pożywności piwa.

Zwykłe dobrze wyfermentowane piwo nie będzie mieć nigdy prawa należenia do prawdziwie pożywnych środków. Jeżeli Liebig przyznaje mu tę własność (a którą mu poprzednio zaprzeczał), to zdaje się, że to koncesya zrobiona narodowi, wśród którego Liebig żyje, ale i to prawda, że wiele piwa wypija się, które nie odfermentowało jeszcze zupełnie. Inna znowu powaga naukowa, uczony Mohr, tak się wyraża o piwie: „Użycie jęczmienia na wyrób piwa jest ekonomiczném nieszczęściem. Jęczmień, tak samo jak żyto i pszenica zawierają w sobie pierwiastki, z których się tworzy krew. Jęczmień posiada wszelkie własności żywienia ludzi i uzdolnienia ich do pracy. Przerabiając jęczmień na piwo, pozbawiamy się najpożywniejszych jego części, a napój ten, jakkolwiek ma swe zalety, tyle żywi co dobre cienkie wino. Gdzie jęczmień się udaje, tam można uprawiać żyto i pszenicę, a jeżeli się już tylko jęczmień uprawia, niechże go ludzie spożywają w formie pożywnéj. Na gruncie, na którym się wino darzy, w bardzo mało wypadkach urodziłoby się zboże. Pożywność piwa jest bajką.“ Powyższy sąd odmawiający piwu wszelkiéj pożywności jest zanadto surowym, bo piwo ma w każdym razie pewną wartość pożywną, a to tém większą, im więcéj ekstraktu w sobie zawiera, tj. im więcéj znajduje się w niém cukru, krochmalu i glutenu nierozłożonego jeszcze chemicznie. W tak zwanych suchych piwach nie powinno się właściwie nic z tego znaleźć, i wtedy teorya słusznie może orzekać, że takie piwo nie jest pożywne, i tylko za środek respiracyjny i tworzący ciepło w organizmie uważanym być może. Ale pominąwszy piwa silne, rzadko się wydarza spotkać z piwem, które zupełnie dokonało fermentacyę. Piwa zawdzięczają właśnie i przeważnie smak swój nieukończonéj fermentacyi. Słusznie więc Balling twierdzi: „Chcąc wyrokować o pożywności piwa, trzeba zbadać wprzód ile ono zawiera w sobie ekstraktu.“ Moleschlott znowu utrzymuje, że piwo nie zawierając w sobie więcéj białka, jak owoce, nie więcéj co do pożywności warte jak one, bo, jak wiemy, cztery funty gruszek posiadają tyle pożywności ile jedno jajo.

Powiedzieliśmy wyżéj, że skład piwa bywa bardzo odmienny, dla tego więc nie zgadzamy się z temi, którzy piwu odmawiają wszelkiéj pożywności, chociaż i z tém się nie zgadzamy, żeby piwo zaliczyć można ogółowo do środków należycie żywiących. Pożywność piwa jest względną. Zależy ona od ilości zawartego w niém ekstraktu. Jeżeli się piwo tak długo gotuje, pokąd nie przybierze konzystencyi syropu, otrzyma się pewną ilość tak zwanego powszechnie ekstraktu słodowego. Ekstrakt ten zawiera cukier, białko roślinne, goryczkę chmielu i pewną ilość części mineralnych zboża. Stosunek tego ekstraktu do ilości piwa, z którego otrzymany został, bywa bardzo odmienny, bo wynosi zwykle 2—8%. Szkocki Ale np. zawiera go 4% (½ funta w jednym gallonie), ciężkie piwa bawarskie 4·70—8·52%. Najwięcéj ekstraktu zawierają w sobie piwa bruńświckie, tak zwane piwo słodkie bruńświckie *(Süssbier)* miewa do 14%; tak zwane mumme nawet około 39%! Otóż od ilości ekstraktu zawartego w piwie zależy jego wartość pożywna i téj ani bezwzględnie odmawiać, ani nadto wysoko cenić nie można, pokąd się składu piwa nie zna.

Oprócz tego piwo zawiera w sobie alkohol i kwas węglowy. Własność upajająca alkoholu jest nam powszechnie znaną. Piwa lekkie posiadają 1—1½% alkoholu;

bawarskie zwykłe $2^2/_5$—$3^4/_5$; bawarskie leżaki *(Lagerbiere)* $2^4/_5$—$3^9/_{10}$%; porter $3^1/_2$—$5^1/_2$%; Salwator $4^1/_2$—$4^2/_5$%; Brown Stout $5^1/_2$—$6^1/_2$%; silny Ale 5—10%. Najlepszy porter szkocki zawiera tyle alkoholu, ile zawiera go w sobie lekkie wino reńskie. Co do kwasu węglowego, znaczenie jego w piwie w najnowszych dopiéro czasach zostało ocenione. Jest to rodzaj przyprawy dobrze dobrany do coraz bardziéj upowszechniającego się trunku, nieszkodliwy, uprzyjemniający smak jego, tłumiący wrażenie goryczki, bez któréj piwo straciłoby na wartości, a nawet djetetycznie pomyślnie na organizm działający.

Porównywając piwo z mlekiem, tym wzorem dla wszelkich przedmiotów pożywienia naszego, w którém mieści się 12% wybornie ze sobą skombinowanych pierwiastków pożywnych — znajdujemy, że mleko obfituje w sernik, któremu co do pożywności w świecie roślinnym odpowiada gluten. Jeżeli więc piwo ma nam służyć za środek pożywienia, powinno przynajmniéj 4% ekstraktu zawierać i z mięsem albo z serem razem być spożywane, bo te dopiéro uzupełnią brak glutynu. Instynkt naprowadza sam na to i narody żywiące się najlepiéj, jak Anglicy i północni Amerykanie, piją silne piwa i spożywają do tego chleb i mięso.

To co piwo charakterystycznie odróżnia od innych napojów, są jego części składowe pochodzące z chmielu. Tak lupulin jak i olejki lotny i aromatyczny z goryczką otrzymane z chmielu nadają piwu szacownych własności, bo działają, jeżeli się tego trunku w miarę używa, wzmacniająco na żołądek, uspokajająco i ożywiająco na nerwy. Piwowarstwo posługuje się niestety bardzo często nawet szkodliwemi przydatkami, aby piwu nadać goryczkę. Mamy ich cały legion. Skutki ztąd, osobliwie wtedy, jeżeli te przydatki są silnie narkotyczne, są nawet bardzo niebezpieczne dla organizmu ludzkiego. U nas, jak w ogóle na kontynencie Europy, takie zbrodnicze fałszowanie piwa należy do rzadszych wypadków. Za to w Anglii wydarza się często, a w roku 1850 miano tam (jak piśmiennictwo twierdzi) użyć 2.359 centnarów trutki rybiéj *(coculi indici)*. (W Bawaryi mają także zadawać piwu aloes i kwas piktryny.

W ogóle powiedzieć można, że piwo dobre jest napojem zdrowym. Rozrzedza ono krew, wprowadza do niéj z łatwością rozcieńczony cukier, dekstrynę i inne łatwo strawne i dające się assymilować pierwiastki, kwas zaś węglowy wywiera pożyteczny wpływ podrażniający na narzędzia trawienia.

To, cośmy tu powiedzieli, tyczy się piwa warzonego ze słodu i zboża. Piwo wyrabia się, jak wiadomo, z kartofli, z melassy, perzu, buraków cukrowych, jagód jałowcowych itp.. Dawniéj wyrabiano w domach prywatnych rozmaite tak zwane domowe piwa, napoje, na których sporządzanie tysiączne recepty podziśdzień się przechowują. Napoje te miały to dobrego, że dały się sporządzać w łatwy sposób i dostarczały środków orzeźwiających i tanich. Dziś to wszystko wyrugował przemysł fabryczny tak jak i inne mnogie wyroby domowe, które ustały i których sporządzanie tu i owdzie jeszcze na mniejszą lub większą skalę jest pielęgnowane.

(D. c. n.)

O finansach Francyi.

Z pośród wersalskich preliminarzy pokojowych dwa mianowicie warunki bezpośredni a głęboko sięgający wpływ na ekonomiczne i finansowe stosunki Francyi wywrzeć muszą, tj. częściowe odstąpienie terytoryalne Prusom dwóch prowincyj — Alzacyi i Lotaryngii, tudzież wynagrodzenie państwom niemieckim kosztów wojennych w wysokości 5 miliardów franków. Nasuwa się przeto ważne pytanie, jakie ztąd na położenie Francyi wypłyną skutki pod względem długu państwowego, finansów państwa i stosunków ekonomicznych w ogóle.

Dług Francyi wzrósł olbrzymio od początku obecnego stulecia. Z końcem pierwszego cesarstwa doszedł on do 1.750 milionów franków. Drugie cesarstwo zastało już 6.125 milionów długu, zostawiło zaś Francyi w chwili swego upadku włącznie z pożyczką 750 milionów przez rejencyę zaciągniętą, razem 13.053 milionów długu. Jakkolwiek zaś szczegółowe warunki pokoju nie są jeszcze w całéj rozciągłości znane, to wszakże co do wynagrodzenia kosztów wojennych uważać można wspomiane w preliminarzach 5 miliardów jako maximum. Z téj sumy prawdopodobnie strąconą zostanie część dotychczasowego długu przypadającą na odstąpione przez Francyę prowincye, tudzież suma rekwizycyj nałożonych przez Prusaków na departamenta, miasta i pojedyncze gminy. Te potrącenia wynieść mogą do 1.250 milionów, tak iż wynagrodzenie kosztów wojennych po strąceniu rekwizycyj, zredukowaneby w ten sposób zostało do 3.750 milionów franków. Własne koszta wojenne Francyi bez obawy przecenienia oszacować można na 2 miliardy, biorąc na uwagę, iż kraj ten nigdy tak długi przeciąg czasu armii na stopie wojennéj nie utrzymywał, i że oprócz uzbrojenia i utrzymania tak potężnéj armii regularnéj, miał do ponoszenia takież koszta gwardyi narodowéj i oddziałów ochotniczych. Wydatki te pokrywane były częścią z pożyczki zawartéj z domem bankierskim Morgan w Londynie, częścią przez zaliczki banku francuskiego, przez bony skarbowe itp.. Jakbądź by się stosunki polityczne Francyi ukształtowały, nie można także przypuszczać, iżby naród ten chciał pozostać w dzisiejszym stanie rozbrojenia; przyjąć raczéj trzeba, iż zaraz do nowego zorganizowania i uzbrojenia armii dążyć zechce, co znów pochłonie przynajmniéj 1 miliarda. Oprócz tego celem ocenienia finansów państwa uwzględnić trzeba inne jeszcze pozycye, a przedewszystkiém ubytek w dochodach bezpośrednich i pośrednich podatków z 27 departamentów zajętych przez Niemców prawie przez pół roku. Dochody z téj części kraju wynosiły według wykazów rządowych 483 miliony rocznie w przecięciu; ubytek przeto wyniesie przynajmniéj 241 milionów. Przywrócenie zniszczonych częściowo kolei żelaznych i taborów pięciu towarzystw kolejowych, tudzież wynagrodzenie im strat w skutek zatrzymania ruchu poniesionych, 300 milionów niewątpliwie będzie wymagać. Dług Francyi urośnie w ten sposób do 20.344 milionów franków, a mianowicie:

Dług stary	13.053	milionów franków.
Wynagrodzenie kosztów wojennych	3.750	„ „
Własne koszta wojenne . .	2.000	„ „
Nowy materyał wojenny . .	1.000	„ „
Niewpłynięte podatki . . .	241	„ „
Koleje żelazne	300	„ „
Łącznie	20.344	milionów franków.

Stary dług powiększy się przeto o 7.300 milionów, które zapewne będą musiały być skonsolidowane. Jeżeli za miarę obliczenia weźmiemy procenta zaciągniętéj w Londynie pożyczki, to skonsolidowanie to niżéj 7% procentu uskutecznić się nie da, a zatem budżet Fran-

cyi obciążony zostanie rocznie 500 milionami procentów od nowego długu.

Od lat dwudziestu podniosły się wydatki państwa o 750 milionów, które wprawdzie pokrywał w części naturalny wzrost dochodów, lecz które jednak zostawiały zawsze niedobór roczny 150 milionów w przecięciu, pokrywany to przez emisye bonów skarbowych, to przez nowe pożyczki. Wydatki będą zatém w ten sam sposób wzrastać z roku na rok, podczas kiedy dochody w skutek utraty znacznéj i bogatéj części kraju pomimo wynikającego ztąd ubytku kosztów będą uszczuplone.

Jako podstawę do dalszych obliczeń weźmy budżet na rok 1871 w swoim czasie ciału prawodawczemu przedłożony, który po raz pierwszy od lat dwudziestu zaprowadzić miał równowagę między dochodami a wydatkami. Zwyczajne wydatki wykazują 1.670 milionów, nadzwyczajne 126 — razem 1.796 milionów, a przeto doliczywszy 500 milionów na procenta od nowego długu, otrzymujemy 2.296 milionów franków wydatków rocznych. Od téj sumy wprawdzie odciągnąć wypadnie część wydatków przypadającą bezpośrednio na odstąpione z terytoryum prowincye; ta wszakże nie wynosi więcéj jak 13 milionów, tak, że zawsze na budżet rozchodów pozostaje do 2.283 milionów.

Zwyczajne dochody anszlagowane były na r. 1871 na 1.768 milionów, nadzwyczajne na 29 — razem na 1.797 milionów franków, z których znowu strącić trzeba wpływy z prowincyj do Niemiec przyłączonych. Dokładna cyfra nie da się w tym względzie oznaczyć, dopóki linja graniczna nie będzie ostatecznie ustanowiona. W przybliżeniu jednak według wykazów z r. 1867 liczyć można bezpośrednie i pośrednie podatki z odnośnych czterech departamentów Wyższego Renu, Dolnego Renu, Meurty i Mozelli na 67 milionów, przez co dochody na rok 1871 redukują się do 1.730 milionów.

Lecz należy mieć na uwadze, że przesilenie jakie inwazya i sześciomiesięczna niszcząca wujna na Francyę sprowadza, wywrzeć musi na kilkoletni przynajmniéj przeciąg czasu znaczny ujemny skutek na wpływy z podatków. Rewolucya r. 1848, która, jak wiadomo, wiele bogactwa kraju pochłonęła, nie da się mimo w żaden sposób porównać ze zniszczeniem kraju w roku 1870. Wówczas wszakże powstał w bezpośrednich i pośrednich podatkach ubytek o 10 procentów. Jeżeli teraz jako następstwo zakończonéj dopiéro co wojny przyjmiemy takiż sam tylko rezultat, to dochody uszczuplone będą o 173 milionów, a przeto wyniosą co najwyżéj 1.557 milionów franków.

Zachodzi przeto pytanie w jaki sposób Francya potrafi pokryć prawdopodobny roczny niedobór 726 milionów franków? Do tego prowadzić mogą tylko dwie drogi: zmniejszenie wydatków i utworzenie nowych źródeł dochodów, albo podwyższenie dotychczasowych ciężarów, dołączając może do tego podatek od renty. Jeżeli zechcemy zbadać w jakim stopniu ograniczyćby można wydatki, to znajdziemy, że w budżetach ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wychowania publicznego, sztuk pięknych, finansów i spraw wewnętrznych, przedsięwziąśćby się dało zaledwie nieznaczne bardzo redukcye; co najwięcéj dotacye ministerstwa stanu dozwoliłyby pewnych oszczędności. Pozostają jeszcze trzy najważniejsze pozycye: roboty publiczne, wojsko i marynarka, które w r. 1867 razem 938 milionów franków objęły; ale roboty publiczne, w téj sumie 170 milionów wynoszące, choć wprawdzie wymagają reform, nie dopuszczą znacznych oszczędności.

Budżet ministerstwa wojny w sumie 546 milionów, obliczony jest na armię 500—600.000 ludzi, gdyż przyjmuje się w przecięciu 1.000 franków rocznie na głowę. Jak na przyszłość wyglądać będzie budżet wojskowy, niepodobieństwem jest oznaczyć ani przewidzieć; przypuszczać jednak trzeba, iż jeżeli podniesiony nie będzie, to przynajmniéj nie będzie mógł być obniżony. Jakkolwiekbądź, wyszukując we wszelkich kierunkach upornie redukcyi do zaprowadzenia w zarządzie finansów, to (co bardzo problematyczne zresztą) dałoby się może oszczędzić co najwyżéj 250 milionów. Daléj pozostawałoby więc już tylko powiększenie dochodów; czy zaś takowe potrzebny rezultat wydaćby zdołało, jest rzeczą do rozstrzygnięcia zbyt trudną.

Podatki bezpośrednie, głównie własność nieruchomą dotykające, są już nadto wysokim ciężarem we Francyi. Oprócz właściwych podatków gruntowych pobierane są podatki od drzwi, okien, ruchomości, daléj od patentów, podatek osobisty, które razem w roku 1867 dały więcéj jak 324 milionów. Z podatków pośrednich opłaty stęplowe i wpisowe niosły 434 milionów, monopol tytoniu uczynił $247\frac{1}{2}$ milionów, cła dały $145\frac{3}{4}$ milionów, poczta $86\frac{1}{2}$ milionów, dobra skarbowe i lasy wykazywały dochód $53\frac{1}{3}$ milionów, różne inne dochody obejmowały około 133 milionów franków. Jeżeliby Francya wyższym ciężarom podołać mogła, to $\frac{2}{10}$ części dodatków do podatków bezpośrednich i pośrednich, przyczyniłyby jéj rocznie 250 milionów dochodu, co wraz z 250 milionami oszczędności w wydatkach przynosiłoby 500 milionów rocznie na korzyść budżetu. Że jednak powyżéj prawdopodobny deficyt obliczyliśmy na 726 milionów, to w najlepszym razie pozostawałoby zawsze jeszcze myśleć o pokryciu deficytu 226 milionów franków. Francya może się oddawać nadziei, że z czasem rozwój jéj wewnętrznego bogactwa tym samym co wpierw pójdzie trybem, i doprowadzi do pokrycia tego niedoboru; tymczasem jednak dług narodowy będzie się musiał jeszcze powiększyć. Będzie można także otworzyć nowe źródła dochodów, np. przez podatek dochodowy. Prawdopodobném jest także, iż wyrzekając się rozszerzenia swego handlu przez liberalne zasady, zechce Francya uciec się do systemu ceł opiekuńczych, biorąc w tém za przykład Stany Zjednoczone, które potrafiły tak przez to jak i przez rozpuszczenie wojsk zmniejszyć już dotąd dług swój z 14 do 10 miliardów,

Widzimy z tego przeglądu, iż natura obecnych materyalnych stosunków Francyi wielkiéj i ciężkiéj jest wagi. Wymagają one, aby Francya wszelkich pozbyła się złudzeń, i jakkolwiek głębokie są jéj rany, aby się nie cofała przed ich zesondowaniem, dopóki jeszcze może mieć nadzieję zagojenia ich. *(Warrens Wochenschrift.)*

Instytucye ubezpieczeń akcyjne i oparte na wzajemności.

Pismo *Frankfurter Actionär* umieściło artykuł na temat powyżéj napisany, *Oesterreichischer Oeconomist* powtórzył go. Pojmujemy końcowy wniosek artykułu służącego sprawie towarzystw akcyjnych, a który brzmi: towarzystwa ubezpieczeń akcyjne posiadają wyższość nad towarzystwami ubezpieczeń na wzajemności opartemi — ale tego nie możemy pojąć, że *Oe. Oeconomist* reprodukując artykuł daje nam do zrozumienia, że podziela cały wywód artykułu, a który, mówiąc nawiasem, tak jest przeźroczystym, podziurawionym i naciągniętym, że nie trudno między wierszami doczytać się czegoś zupełnie odmiennego. Autorowi bardzo trudno przyszło zbić pogląd prawdziwy na tę sprawę, tj., że towarzystwa ubez-

pieczeń oparte na wzajemności co do znaczenia swego nie tylko na równouprawnienie z akcyjnemi zasługują, ale nadto, że w wielu bardzo wypadkach należy im przyznać wyższość nad tamtemi.

Chętnie przyznajemy autorowi, że towarzystwa akcyjne zdobyły sobie w sprawie ubezpieczeń rzetelną zasługę. Są one jednak towarzystwami tego rodzaju, którym na robieniu drobnych interesów zależy, a do czego potrzebną jest liczna klientela. Im więcéj ludzi ubezpiecza u nich życie swe i mienie, tém wyższéj spodziewać się można według przewidzenia dywidendy. Zysk osiągnięty przez towarzystwa ubezpieczające akcyjne wynagradza je dostatecznie, a sprawiedliwie rzeczy osądzając, niepodobna inaczéj wyrokować o towarzystwach akcyjnych, jak, że one podejmują się ubezpieczania mając na celu zyski pieniężne, a więc własny interes, względy zaś ludzkości są im zupełnie obce.

Towarzystwom ubezpieczeń akcyjnym służy interes publiczny za pomocnika jedynie, i okoliczność ta stanowi najgłówniejszą różnicę pomiędzy towarzystwami ubezpieczeń akcyjnemi a opartemi na wzajemności: Towarzystwa akcyjne działają w własnym interesie, towarzystwa oparte na wzajemności działają w interesie ubezpieczonych, bo ich interes a interes ubezpieczonych to jedno i to samo. Pewnik ten niepodobna aby uszedł uwagi każdego, ktokolwiek ma nieco zdrowego sądu. Przytoczymy teraz parę ustępów wyrażających pochwały dla towarzystw ubezpieczeń akcyjnych w nadziei, że czytelnik zredukuje je do należytéj miary.

„Śledząc, pisze *Fr. Actionär*, za tém, co ubezpieczenia postawiło na tak wysokim stopniu rozwoju, na jakim dziś zostaje, musimy przyznać, że zasługa ta należy się towarzystwom akcyjnym, bo one podjęły się prowadzenia i rozpowszechnienia téj gałęzi czynności ludzkiéj, ich niezmordowana czynność i (czego zupełnie nie zaprzeczamy) chęć zysku, nie szczędziły trudów, aby z ideą ubezpieczenia obznajamiać coraz więcéj publiczność i przyprowadzić ją do zrozumienia, że płaceniem drobnéj kwoty można się ochronić od poniesienia strat nieraz bardzo dotkliwych.“

Autor dowodząc, że towarzystwa akcyjne wyrugowały oparte na wzajemności, popełnił wielką niezręczność, bo zapomniał zupełnie o jednym głównym czynniku i pominął go w rachunku. Zniknięcie tak zwanych kas ogniowych zostających pod nadzorem państwa, nic więcéj nie dowodzi, jak że rząd nie może się trudnić ubezpieczeniem, i że towarzystwa są zdolniejsze do prowadzenia interesów tego rodzaju. Czyż to jednak ma służyć za dowód, że towarzystwo akcyjne jest jedyną formą do tego powołaną, i żadną inną zastąpić się nie da? Nam się znowu zdaje, że towarzystwo oparte na wzajemności lepiéj, taniéj i z większém bezpieczeństwem może działać dla biorących udział. Wniosek, że ponieważ sprawa wzajemnego ubezpieczenia się źle była prowadzoną przez rząd, więc i wszystkie interesa oparte na wzajemności nic nie są warte, nie zasługuje sobie nawet na odparcie, bo przez fałszywie postawioną premissę sam upada.

„Nie zgłębiając rzeczy, mówi daléj *Fr. Actionär*, zdawałoby się, gdy się obie zasady ubezpieczenia porównywa, że korzyść leży po stronie towarzystw opartych na wzajemności, wszak zysk ich stowarzyszonym tylko przypada, gdy towarzystwa akcyjne zysk do własnéj kieszeni zgartują. To ostatnie jest prawdą i gdyby chodziło o zyski, nie wahalibyśmy się dać pierwszeństwa towarzystwom opartym na wzajemności. Ale niestety to właśnie ich strona najsłabsza, bo doświadczenie codziennie poucza, że towarzystwa akcyjne ciągle ponoszą straty czyto one od ognia, czy od gradu, czy na życie ubezpieczają, i bardzo są zadowolone jeżeli im się przytrafi takich lat parę, w których straty z powodu klęsk nadzwyczajnych nie dochodzą cyfry ogromnéj.“

Czytelnik zauważając jak towarzystwa akcyjne poświęcają się dla ludzkości, (bo jak *Fr. Actionär* powiada, ubezpieczają z wszelką pewnością strat, bez najmniejszych widoków na zyski), niezawodnie przejęty został współczuciem dla biednych towarzystw akcyjnych. Współczucie to niezawodnie zwiększy się jeszcze, jeżeli mu powiemy, że wiele z naszych towarzystw akcyjnych płaci rocznie 30, 36, 40, nawet 46% dywidendy!

Gdy w Frankfurcie ostatniemi czasy toczyła się sprawa o założenie fabryki cukru, a choćby tylko rafineryi, radził jeden z akcyonaryuszów cukrowni w Heilbronn (przybierając do tego nieskończenie kwaśną minę), aby się wstrzymać od tego przedsiębierstwa, cukrownie bowiem robią bardzo złe interesa, a cukrownia w Heilbronn zapłaciła w ostatnim roku tylko 22% akcyonaryuszom. Prawda, że mowca należał także do mających udział w fabrykacyi chininy, a panowie ci, jak wiadomo, mają bardzo drażliwe nerwy, gdy chodzi o dywidendę. Z taką samą maską spotkaliśmy się, czytając powyższy artykuł Actionära, bo że piszący ukrywał za maską śmiech, to niezawodna, pisze on np.: „Zarzutu, który czynią towarzystwom akcyjnym, że ich celem jest tylko zysk nie powinno się żadną miarą brać w rachunek, bo pominąwszy rzecz zupełnie naturalną, że w każdém przedsiębierstwie tkwi ubieganie się za zyskiem, to biorącym udział w ubezpieczeniu powinny być obojętnemi pobudki, które towarzystwem kierują, jeżeli one tylko premie biorą słuszne, w warunkach są umiarkowane i poszkodowanym wynagradzają straty.“ I myśmy się serdecznie uśmiać musieli, czytając te słowa.

Któż ma prawo potępiać zasadę za to, że pewne towarzystwa na wzajemności oparte upadły, z powodu, że były źle uorganizowane, że były źle zarządzane, i że ich czynność działania była zanadto szczupłą? Tak jak każde towarzystwo oparte na wzajemności, tak samo i ubezpieczające powstałe na téj zasadzie łatwo upaść może, gdy jest źle prowadzone, nic to jeszcze nie dowodzi, a zasada wzajemności wydała w praktyce rezultaty świetne. Jeżeli które towarzystwo wzajemne musiało dopłacać do strat, to nie dowodzi jeszcze, że akcyjne nie mogą ponieść strat. Ale te dopłaty ewentualne równoważą z drugiéj strony liczne zwroty premij, a co jest dowodem niezbitym, że one są tańszemi od akcyjnych. Zakład ubezpieczeń w Gota oparty na wzajemności zwrócił w przedostatnim roku 75%, a wszakże bank gotajski nie żąda wyższych premij od towarzystw akcyjnych. Zważmy więc dobrze: że biorący udział w gotajskim zakładzie ubezpieczeń zapłacili w r. 1869 tylko czwartą część tego, co zapłacili ubezpieczeni w towarzystwach akcyjnych, nie mówiąc już o większéj pewności wynadrodzenia, jaką daje ta instytucya.

Jeżeli towarzystwa akcyjne poniosą straty, to i im niebo strat nie wynagrodzi, stratę pokrywać musi kieszeń akcyonaryuszów. Tak samo ma się rzecz i z towarzystwami opartemi na wzajemności, ale ich członkowie prawie nigdy na to nie są narażeni, gdy towarzystwo jest liczne. Stowarzyszenie oparte na wzajemności nie przedstawia więc nigdy tego ryzyka, co akcyjne, a solidarność stawia je na pewnéj i silnéj podstawie.

Wszelka wątpliwość, jakiéjby kto w tym przedmiocie podpadał, zniknie, gdy się tylko trochę w praktyce rozpatrzy. Dostrzeże on niezawodnie jakichto zabiegów używają agenci towarzystw akcyjnych, aby wynaleźć

klientów. Każdy z tych agentów przyzna nam, że towarzystwa oparte na wzajemności nieskończenie im utrudniły pozyskanie klienteli, i że często rozmaitych sposobów wyrafinowanych użyć trzeba, aby ich odwieść od tamtych. Agenci żadnéj instytucyi tak się nie obawiają, jak gotajskiéj i ci co dotąd się ubezpieczają w towarzystwach akcyjnych czynią to albo z niewiadomości o towarzystwach wzajemnych, albo zwerbowani zostają zręczną namową agentów towarzystw akcyjnych. Zauważaliśmy bardzo często, że agenci w żaden sposób tych sobie pozyskać nie byli w stanie, którzy mieli do wyboru, gdzie się ubezpieczyć można i byli w stanie wyrobić sobie własny sąd.

Spodziewamy się, że wywodem naszym nie tylko przekonaliśmy o równouprawnieniu towarzystw ubezpieczeń opartych na wzajemności z akcyjnemi, ale nawet o ich wyższości od akcyjnych. Nie myślimy utrzymywać, że akcyjne towarzystwa muszą ustąpić wzajemnym. Zawsze znajdą się ludzie, którzy się będą ubezpieczać w towarzystwach akcyjnych, ale nam przeważnie o to chodziło, aby wykazać, jak błędną jest taktyka podyktowana przez konkurencyę, starająca się frazesami sofistycznemi wynieść siebie, a potępić innych. Tego rodzaju konkurencya nie jest uczciwą i powinna na wszelki sposób ustać.

Nie godzi się nigdy konkurentom przedstawiać towar gorszym jak jest w rzeczywistości. Ganić towar, który jest niezawodnie lepszym od własnego, znaczy działać bezmyślnie i zdradza zmysł spekulowania na głupotę publiczności. *(Der Arbeitgeber.)*

Rozmaite wiadomości.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. Subskrypcya dla towarzystwa zaliczkowego we Lwowie postępuje pomyślnie. Na listach subskrypcyi znajdujemy nazwiska osób, które bezinteresownie i tylko szlachetnością pobudzeni, dają silne poparcie temu towarzystwu. Ukonstytuowanie się towarzystwa nastąpi na ogólném zgromadzeniu, które niebawem zwołane zostanie. *(Gaz. Nar.)*

Banki we Lwowie. Czytamy w *Gaz. Narodowéj*: „Filię banku anglo-austryackiego we Lwowie zwinięto we Lwowie, filię banku centralnego także zwijają i życie filii banku obrotowego policzone jest na tygodnie. Natomiast do czerwca przybędą nowe dwa banki we Lwowie. Jeden zakładają ks. Leon Sapieha, hr. Stanisław Potocki z Brzeżan, pp. Kornel Krzeczunowicz, Edward Simon itp.. Drugi ma być filią centralnego komitetu hipotecznego dla kredytu ziemskiego, założonego przez hr. Gołuchowskiego, hr. Siemieńskiego, hr. Miera, Józefa Koliszera itd. w Wiedniu.

Przemysł w Austryi. Czytamy w piśmie *Der Industrielle:* Przemysł zatrudnia w Austryi ośm milionów ludzi i produkują oni rocznie wyrobów w wartości 1.400 milionów guldenów w. a.. Najpierwsze miejsce w przemyśle Austryi zajmuje tkactwo, które zatrudnia około 4 milionów ludzi. Główną siedzibą przemysłu tkanin z lnu są Czechy, Morawa i Szląsk. Wartość wyrobów téj gałęzi przemysłu wynosi około 150 milionów guldenów w. a.. Przemysł w wełnianych wyrobach datuje się w Austryi od bardzo dawnych już lat, zatrudnia dziś 400.000 ludzi, którzy w 268 fabrykach produkują corocznie wyrobów za 140 milionów. Przemysł bawełniany zatrudnia 350.000 ludzi i produkuje w 154 fabrykach wyrobów w wartości 120 milionów guldenów w. a.. (Farbierstwo i drukarstwo tkanin ma główną siedzibę w Czechach, z wyjątkiem tkanin jedwabnych, których farbowanie i drukowanie ogranicza się do Wiednia i jego okolic.) Wyrób żelaza i przedmiotów z tego metalu reprezentuje wartość 80 milionów guldenów w. a.. Żelażo sztabowe (około $3\frac{1}{2}$ milionów centnarów) wyrabia Styrya, Karyntya, Czechy, Morawy i Węgry. Szyny żelazne (około $1\frac{3}{4}$ miliona centnarów) produkują Morawa, Czechy, Karyntya, Styrya i Austrya Niższa. W wyrobach z lanego żelaza celują Czechy, Morawa i Austrya Niższa. Wyrób rozmaitych przedmiotów służących jako pożywienie i do zaspokojenia innych potrzeb konsumcyi używanych zatrudnia 250.000 osób. Austrya liczy obecnie 50.000 młynów; 200 przeszło cukrowni; 3.200 browarów piwnych, które razem około 15 milionów wiader piwa wyrabiają. Gorzelni posiada Austrya 105.000; fabryk tytoniu i cygar 22. Przemysł skórzany reprezentuje roczną wartość 100 milionów guldenów w. a. i zatrudnia 230 ludzi w 7.800 fabrykach. Wiedeń celuje w wyrobach galanteryjnych ze skóry. Przemysł wyrobów z gliny zatrudnia 50.000 osób i reprezentuje wartość 25 milionów guldenów w. a.. Wyrób szkła ma w Austryi wielkie znaczenie, a Czechy celują w tym przemyśle. W Austryi znajduje się 300 hut szklannych, które 60.000 ludzi zatrudniają i towarów w wartości $20\frac{1}{2}$ milionów guldenów w. a. wyrabiają. Przemysł produktów chemicznych jest dość znaczny w Austryi, zatrudnia 50.000 osób, a wartość jego produkcyi reprezentuje około 50 milionów guldenów w. a.. Wyrób machin w Austryi jest dość znaczny, mimo tego nie zaspakaja on potrzeb monarchii. W Austryi wyrabiają się instrumenta chirurgiczne i muzyczne, które są bardzo poszukiwane za granicą.

Przemysł lniany w Austryi ucierpiał bardzo ostatniemi laty, co spowodowało rząd do dochodzeń bliższych. Izba handlowa reichenbergska nie była w stanie wskazać prawdziwego powodu podupadnięcia téj gałęzi przemysłu, bo szukała go jedynie w wielkich podatkach. Ze źródła dopiéro zagranicznego, mianowicie ze sprawozdania izby handlowéj w Bielefeld (na Szląsku pruskim) zaczerpnięto wiadomości dokładniejszych o rozmiarze i przyczynach tego stanu. Dystrykt bielefeldki, w którym, jak wiadomo, najwyżéj rozwinięty przemysł lniany, ucierpiał w ostatnich latach tak samo jak w innych krajach i niezawodnie z tych samych przyczyn. Przemijające przesilenie bawełniane, poczytane za objaw trwały, spowodowało znaczne spotęgowanie przemysłu lnianego i sprowadziło z przywróceniem stosunków uprawy i dowozu bawełny produkcyę nieodpowiadającą poszukiwaniu. Z powyższego sprawozdania dowiadujemy się, że przemysł lniany w Austryi najwięcéj uległ na kontynencie łudnym widokom, liczył bowiem na cło ochronne, i powiększył ilość wrzecion w latach 1862—66 o 116%, gdy np. Anglia powiększyła ją tylko o 42%, Francya o 33%, Belgia o 30%, a Związek cłowy niemiecki o 25%. Ztąd powstało to niebezpieczne położenie i ucisk. Do przędzalni najniekorzystniéj położonych, powiada daléj sprawozdanie, należą austryackie. Brak zajęcia, ceny ciągle niższe, konkurencya przygnębiająca, sprowadziły w dwóch ostatnich latach wiele upadłości i częściowe albo zupełne zamknięcie wielu przędzalni w Czechach. Sprawozdanie zaleca następujące środki zaradcze: Źle urządzone przędzalnie powinny być zwinięte, inne powinny (choćby chwilowo) zmniejszyć swe czynności, zakładaniem nowych powinna kierownć jak największa oględność. Do jednéj z przyczyn najważniejszych podupadnięcia przemysłu lnianego w Europie zalicza sprawozdanie wysokie cła ochronne w Ameryce północnéj, wynoszące 40% wartości wprowadzonego wyrobu. Sprawozdanie żywi nadzieję, że one z czasem ulegną zmianie.

Do przyszłéj wystawy targowej bydła i machin w Pradze robią się już przygotowania. Komitet odbywa co tydzień posiedzenia pod przewodnictwem prof. Schmieda.

Taryfy na kolejach żelaznych w Prusiech ciągle obniżają. Fracht od przewozu towarów jednego centnara wynosił na jedną milę:

W roku 1844	6·8 feników.
„ „ 1846	5·4 „
„ „ 1849	4·7 „
„ „ 1853	3·6 „
„ „ 1856	3·3 „
„ „ 1862	2·9 „
„ „ 1869	2·3 „

Produkcya wełny w Europie wynosi 9.500.000 centnarów. Produkcya ta nie wystarcza Europie i musi ona jeszcze sprowadzać corocznie około 3,800.000 centnarów. Niemcy, Austrya i Francya produkują równą prawie ilość wełny (około 75,000.000 centn.). Anglia produkuje o jeden milion centnarów więcéj jak każde z państw wymienionych.

Produkcya i konsumcya żelaza w Europie i Ameryce północnéj wynosiła w roku 1869 według Ballinga statystyki produkcyi żelaza na jednę głowę ludności:

W krajach:	Produkcya:	Konsumcya:
W Anglii	300 funt.	100 funt.
We Francyi	60 „	53 „
W Ameryce północnéj	75 „	100 „
W Związku cłowym niemieckim .	36 „	38 „
W Belgii	100 „	65 „
W Austryi	18 „	19 „
W Rosyi	5 „	8 „
W Szwecyi i Norwegii	100 „	12 „
W Hiszpanii	6 „	10 „
We Włoszech	4 „	8 „

Wysokie ceny środków do życia w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj. Od roku 1860 podniosły się w cenie towary korzenne o 88%, manufakty o 86%, materyał opałowy o 57%, czynsze od mieszkań o 65%, mąka o 94%, mięso wołowe o 109%, wieprzowina o 82%, masło o 92%, ser o 72%, herbata o 99%, kawa o 110%, cukier o 75%.

Budżet kolonij angielskich wynosi rocznie razem przeszło 3,600.000 funt. szterl.. Z tych przypada na wojsko 3,000.000 funt. szterl., na marynarkę 324.000, na płace gubernatorów 22.800, na wydział sprawiedliwości i pensye urzędników 8.000 i 14.000, na utrzymanie więzień 133.000, na utrzymanie budowli wojskowych i obwarowania 377.000, na dotacyę kościołów 22.000 funt. szterl.. (Powyższe cyfry pouczają, że wydatki na departament wojny w budżecie kolonij angielskich w porównaniu z innemi wydatkami są stosunkowo ogromne i że kolonje nic nie przynoszą rządowi.)

Gaz oświetlający wyrabiają obecnie z tłuszczu, otrzymanego przy praniu wełny. Gaz ten ma trzy i pół raza więcéj siły oświetlającéj od gazu wyrabianego z węgla kamiennego. Produkcya 1.000 stóp kubicznych gazu z tłuszczu wełnianego kosztuje w przecięciu 3 tal. pr.. Tłuszcz z wełny ma cenę 2 talarów pr..

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 1 kwietnia.

Oczekiwania świata handlowego co do wielkiego rozwoju eksportu i wzmożenia się handlu zboża i produktów, a w skutek tego i podwyższenia cen za przywróceniem związków z Francyą i Paryżem, zawiedzione zostały w zupełności. Handel znajduje się we Francyi w zupełném rozstrojeniu, a terrorystyczne dążności partyi czerwonéj w Paryżu tamują wszelkie interesa i zabijają kredyt. Skrwawiona tysiącami ran Francya, któraby dla wygojenia ich długiego potrzebowała spokoju, budzi uzasadnione obawy, iż obecne położenie gotuje jéj straszne przesilenie, i dla tego nie ma widoków, aby ożywiony eksport mógł się w jéj kierunku otworzyć. Z Paryża i innych targów dochodzą ciągle słabe notowania przy braku pokupu, do czego przyczynia się i ta okoliczność, że ogromne przez rząd narodowéj obrony w ciągu wojny skupione a niespożyte zapasy rzucone są na targi i pozbywane przez rząd, który w tém zapewne ma także na oku cel przyjścia w pomoc zubożałéj ludności.

Utrzymuje się zatém w ogóle na placach tak zagranicznych jak austryackich martwe usposobienie, na które pozostały nawet bez wpływu wiadomości z Belgii, prowincyj nadreńskich i północnéj Francyi o szkodach zrządzonych w oziminach przez mrozy. I rzeczywiście spekulacya nie mogła wziąść z tego pochopu do pędzenia cen w górę, skoro kraje klęską tą dotkniętę nie okazały ztąd same niepokoju i na targach ich raczéj cofnięcie się cen nastąpiło. Z innych stron dochodzą pomyślne wiadomości o stanie zasiewów i widokach na zbiory, co się tyczy i krajów monarchii austryackiéj. Wiadomości te miały także za rezultat powstrzymywanie się od kupna i brak żądania. W Wiedniu i Peszcie pszenica i żyto straciły w cenie na mecy 10—20 centów, owies 20—30, mąka 25—50 centów. Obecna sytuacya każe raczéj nawet dalszego cofania się cen spodziewać. W Niemczech także wielkie masy ziarna i mąki ofiarowane są na targach, które nagromadzone w ciągu wojny na potrzeby armii dziś nie znajdują eksportu, a młyny również mało zakupują, ponieważ i wywóz mąki traci widoki.

Na naszych targach sytuacya powyższa znajduje także odbicie. Obroty są bardzo małe; ceny ratują tylko niewielkie teraz dowozy, i ta okoliczność, że część kupców pokrywać musi sprzedaże dawniéj zagranicy na termina poczynione. W ogóle piękne ziarno bywa płacone nawet wyżéj notowań, a mierne jest zaniedbane. Handel ogranicza się prawie do pszenicy i żyta, — jęczmień i owies w zupełném zaniedbaniu. Płacono wczoraj na Kleparzu: pszenicę złr. 10·50 do 11·80; żyto złr. 6·90 do 7·30; jęczmień złr. 5 do 5·50; owies złr. 3·90 do 4·10. Koniczyny zaniedbanéj z powodu spóźnionéj już pory przybywają na targi jeszcze ciągle dość znaczne ilości, które to opoźnienie peryodycznie się u nas zdarza; obywatele nasi nie dosyć zdają się pamiętać, że zagranica wcześniéj niż my obsiewa, że zatém pospieszać trzeba z dostawą tego produktu. Dziś o kupca nań trudno; płacą czerwoną złr. 58—64, białą złr. 55—62.

Na wełnę są dobre widoki, zapasy bowiem fabryczne wyczerpane zostały na potrzeby armij wojujących, a Australja podobno już tyle nie zagraża, ponieważ tamtejsi producenci doznawszy strat na placach europejskich, których ceny nie wracały im w roku ubiegłym kosztów produkcyi, transportu i sprzedaży, mają być zniewoleni ograniczyć się w téj produkcyi. Pomimo to targ peszteński nie wypadł jak się spodziewano, brakowało kupców zagranicznych, a francuscy sprzedawali zapasy dawniéj pozakupywane. Średnie wełny miały lepszy odbyt, płacono złr. 100 do 105. U nas zgłaszają się już kupcy wrocławscy z zapytaniami o wełnę i ofiarują w miarę cienkości i stopnia wymycia złr. 100 do 140 za centnar wied. przy zwykłych warunkach.

Wrocław 31 marca.

Przy małym obrocie ceny te same co w ubiegłym tygodniu tylko koniczyna czerwona o pół talara niżéj.

Szczecin 30 marca.

Mały obrót, ceny te same.

Wiedeń 27 marca.

Na targu było wołów galicyjskich 900 sztuk, węgierskich 1121, niemieckich 572 — razem 2693. Za galicyjskie płacono zrana złr. 31 do 32, późniéj o 50 do 70 cent. niżéj.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 25 do 31 Marca 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		25	27	28	29	30	31	od	Procent ubiegły do d. 1
						Marca.							
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .		58.50	58.15	58.10	58.10	58.20	w. a. 5000	87.50
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .		68.15	67.95	68.—	68.—	68.20	„ 5000	52.50
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .		95.60	95.25	95.20	95.—	95.20	„ 5000	83.33
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .		107.75	107.50	107.50	107.50	107.50	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .		123.75	123.50	123.40	123.25	123.25	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100		74.30	74.25	74.25	74.30	74.30	w. a. 5000	98.44
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „		107.20	107.20	107.—	107.—	107.—	„ 3000	37.50
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100		71.50	71.50	71.75	71.75	71.75	w. a. 5000	50.56
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „		80.25	80.25	80.25	80.25	80.25	„ 5000	65.20
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „		87.75	87.75	87.75	87.50	87.50	„ 5000	75.—
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „		87.50	87.50	87.50	87.75	87.75	„ 5000	25.—
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę		248.50	246.75	249.75	248.—	258.—	25 sztuk	31.25
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „		83.50	83 50	—.	83.50	83.50	25	25·—
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „		55.—	58.—	58.—	58.—	60.—	25 „	125·—
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „		163.—	163.—	164.50	165.—	166.—	25 „	62.50
„ 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „		114.75	114.—	115.—	114.—	114.75	25 „	25.—
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „		—	—.	—	—.	—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—		„ krajowego „		—	—.	—	—	—	—	—
„ 200 —	100	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „		—.	—.	—.	—.	—.	25 „	31·25
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handl oweg o „		88.50	89.25	89.—	90.—	91.50	25 „	187.50
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „		727.—	726.—	726.—	726.—	726.—	5 „	37.50
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.		266.60	265.50	266.20	267.60	268.80	25 „	50.—
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.		92.—	92.—	92.50	92.—	92.—	25 „	25.—
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego		109.75	109.—	108.50	108.50	109.25	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Čes. Elżbiety za sztukę		220.50	219.—	218.50	218.—	219.50	25 sztuk	65.63
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „		2152—	2150—	2150—	2147—	2150—	5 „	
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „		195.—	195.—	195.—	194.50	194.50	25 „	62.50
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „		254.75	254.75	255.25	253.75	253.75	25 „	65.63
w.a. 200 sr.	100	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „		94.—	93.50	93.75	93.50	93.50	25 „	37.50
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy		180.—	180 75	180.—	179.75	179.50	25 „	145.83
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)		180.30	180.20	179.90	180.10	182.—	25 „	104.12
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .		401.50	402.—	400.—	399.—	401.—	10 „	25.—
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Čes. Elżb. z 1862 za szt.		92.50	92.30	92.30	92.30	92.30	w. a. 5000	56.25
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „		95.80	95.85	95.80	95.70	96.—	„ 5000	62.50
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „		103.50	103.50	103.50	103.50	103.25	„ 5000	62.50
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „		88.50	88.50	88.50	88.50	88.50	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865		79.25	79.10	79.10	78.90	78.90	„ 5000	93.75
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867		91.10	91.10	91.10	91.10	90.50	„ 5000	104.17
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868		83.—	83.—	83.25	83.25	83.—	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .		135.50	135.50	136.—	136.50	137.—	„ 5000	12.50
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .		132.50	132.50	132.50	132.50	132 75	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100		73.75	73.70	73.85	73.80	73.75	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „		89.25	89.25	89.30	89.25	89.25	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.		74.75	74.75	74.50	74 50	74.50	25 sztuk	25.—
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „		115.50	116.—	115.50	115.50	115.50	25 „	31.25
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100		162.75	162.50	162.50	162.50	162.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „		183.25	183 25	183.25	183.25	183.25	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „		122.—	122.—	122.—	122.25	122.25	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę		5.80	5.79	5.80	5.80	5.80	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „		9.89	9.88	9.90	9.90	9.90	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „		10.04	10.04	10.05	10.05	10.05	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100		76.25	76.25	76.25	76.25	76.25	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „		87.—	87 25	87.25	87.25	87.25	w. a. 5000	25.—
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100		72.25	72.25	72.25	72.25	72.25	„ 5000	50.56
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „		80.25	80.25	80.25	80.25	80.25	„ 5000	65.20
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.		74.50	74.50	74.50	74.50		25 sztuk	25.—
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „		116.—	116.—	116.—	116.—		25 „	31.25
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100		72.25	72.25	72.25	72.25		w. a. 5000	50.56
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „		80.35	80.40	80.40	80.50		„ 5000	65.20
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „		87.60	87.65	87.65	87.65		„ 5000	25.—
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100		72.71	72.62	72.60	72.65		Rs. 100	133 2/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „		90.28	90.27	90.28	90.28		„ 100	109 8/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „ „		88.28	88.27	88.29	88.30		„ 100	„
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „		87.83	87.70	87.82	87.80		„ 100	137—

Sobota godz. 2 min. 5 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 266.60 Lombardy 177.—, Losy z r. 1860 95.50 Losy z roku 1864, 123.— Akcye Franko-austr. 114.60 Napoleony —. Akc. kol. Kar. Ludw. 252.—, Akc. kol. Lwow. Czern. 179.— Akc. kol. półn. wschodniej — .— Akcye bank. — . Akc. bank. związkowego 108.— Akc. bank. jen. 89.— Renta w sreb. 68.— Oblig. indemn. gal. —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — . Akc. anglo-banku 260.75 Akc. kol. rządowéj — . Akc. kol. siedmiogr. — .— Akc. kol. Rudolfa — Akc. kol. Pardubie — .— Akc. kol. półn. — . Tramway — .— Akc, banku budowy —.— Akc. kol. wschod. —.— Akc. kol. alfeldzkiéj — .— Akc, banku anglo-węgier. —.—.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.